Prace Filologiczne 2022 (77): 425–434
ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037
Copyright © by Katarzyna Sobolewska, 2022
Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-
-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)
https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/
https://doi.org/10.32798/pf.852

KATARZYNA SOBOLEWSKA
Instytut Języka Polskiego PAN, Warszawa
email: katarzyna.sobolewska@ijp.pan.pl
https://orcid.org/0000-0002-1348-787X

NAZWY I SKŁAD CODZIENNYCH POSIŁKÓW W GWARACH WARMII I MAZUR

NAMES AND COMPOSITION OF EVERYDAY MEALS IN DIALECTS OF WARMIA AND MAZURY

ABSTRACT: The paper discusses a group of words denoting everyday meals in the dialects of Warmia and Mazury. It collects and analyzes about 25 names of meals, presents their etymology, semantics, word construction, degree of spreading, regular shifts of meaning. It gives examples of more interesting uses.

KEYWORDS: Warmian dialect, Masurian dialect, culinary vocabulary

Wprowadzenie

W obfitej polskiej literaturze dialektologicznej nie ma jeszcze pracy poświęconej nazwom posiłków. Są oczywiście liczne opracowania leksyki kulinarnej, obejmujące nazwy potraw, produktów, napojów oraz sposoby ich przyrządzania lub podawania. Niniejszy artykuł ma zatem charakter rekonesansu, wstępnego badania opartego na materiale gwarowym pochodzącym z Warmii i Mazur. Materiał ten zebrano w latach 50. XX w. podczas ekspedycji terenowych organizowanych przez Witolda Doroszewskiego. Jest on częściowo opracowany w cyklu kilkunastu

monografii („Studia Warmińsko-Mazurskie")[1] oraz *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, ukazującego się od 1987 r. Kartoteka tego słownika jest dostępna w Repozytorium RCIN[2].

W pracy zostaną zgromadzone i omówione nazwy posiłków codziennych, jedzonych o ustalonych porach dnia. Nie wejdą do tej grupy ogólne nazwy potraw typu *danie*, *strawa*, *grycht*, *maltych*, *przekąska*, ani też nazwy posiłków okolicznościowych (*litkup*) czy obrzędowych (*poprawiny*, *stypa*, *wilija*). Nie zostaną również uwzględnione nazwy niemieckie (*Mittag*, *Abendbrot*), podawane sporadycznie w odpowiedzi na pytania kwestionariusza przez dwujęzycznych informatorów z Warmii i Mazur.

W polskim języku ogólnym ten krąg tematyczny wypełniają nazwy: *śniadanie*, *obiad*, *podwieczorek*, *kolacja* (Markowski 1992, t. II, s. 101). *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza dodaje do tej listy zestawienia: *pierwsze*, *drugie śniadanie*, wyrazy przestarzałe: *podkurek*, *podobiadek*, *wieczerza*, nowszą rodzimą *obiadokolację*, świeże zapożyczenie *lunch* oraz kilka formacji deminutywnych: *śniadanko*, *obiadek*, *kolacyjka*. Natomiast *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod red. P. Żmigrodzkiego uzupełnia ten zbiór o *odwieczerz*, którą opatruje kwalifikatorem *daw.* Liczba leksemów będących nazwami posiłków w polskim języku literackim obejmuje więc kilkanaście jednostek.

Wydaje się, że repertuar gwarowych odpowiedników tych nazw nie powinien być większy – wszak liczba codziennych posiłków spożywanych na wsi mazurskiej i warmińskiej musiała stanowić istotną barierę ograniczającą wielkość analizowanego zbioru. Powojenne polskie kwestionariusze gwarowe w swoich działach poświęconych „przygotowywaniu pokarmów" zawierają zwykle pięć pytań o nazwy posiłków, umieszczanych na końcu długiej listy, do którego nie każdy eksplorator miał szansę dotrzeć w trakcie jednej rozmowy (por. Doroszewski 1957, s. 161, pyt. nr 198–202). Zagadnienia związane z czerpaniem wody, rozpalaniem ognia, piecem, kuchnią i naczyniami kuchennymi, a także pieczeniem chleba, przygotowywaniem różnego typu potraw i przetworów stanowią zasadniczą część tego kwestionariusza. Pytania o nazwy, pory i skład posiłków stanowią niewielki dodatek, właściwie margines.

O dawnym sposobie odżywiania się ludności wiejskiej mówią liczne świadectwa etnograficzne i historyczne. Jan Stanisław Bystroń w *Dziejach obyczajów w dawnej Polsce* (Bystroń 1976) opisuje kuchnię włościańską w opozycji do szlacheckiej i możnowładczej – jako jednostajną, ubogą, opartą na kilku podstawowych produktach roślinnych i nabiale. Podaje przy tym liczne nazwy roślin dziko rosnących wykorzystywanych w latach głodu: tzw. mannę, perz, szczaw,

[1] Jedną z tych monografii stanowi niewydana nigdy praca magisterska H. Satkiewicz, opracowana pod kierunkiem W. Doroszewskiego i obroniona w 1954 r. (Satkiewicz 1954).

[2] https://rcin.org.pl/dlibra/publication/18953?language=en.

pokrzywę, lebiodę, bukiew, żołędzie (Bystroń 1976, s. 492) jako ważne i często stosowane uzupełnienie chłopskiej diety. Nazw ani liczby codziennych posiłków nie zamieszcza.

W tomie VI *Historii kultury materialnej Polski w zarysie*, obejmującym lata 1870–1918 (Baranowski i in., 1979) możemy znaleźć autentyczny zestaw posiłków przygotowanych w rodzinie zamożnego gospodarza w Górkach[3], pochodzący z lata 1894 r. i obejmujący jeden tydzień (tamże, s. 417). Trzy posiłki, śniadanie, obiad i kolacja stanowiły kombinację tych samych produktów: mąki, ziemniaków, mleka, jaj, grochu, buraków, szczawiu, kiełbasy i słoniny. Była to kompletna lista, tylko takie produkty i potrawy zużyła w ciągu tygodnia dziewięcioosobowa rodzina bogatego chłopa. Drugie śniadania i podwieczorki, a więc pięć posiłków dziennie, jedzono jedynie w zamożnych chłopskich domach albo w okresie intensywnych robót w polu. Nie troszczono się o smak potraw ani o ich urozmaicenie, chodziło głównie o to, żeby wypełnić żołądek i mieć siłę do pracy (tamże, s. 424–426).

Podobnych informacji, tym razem pochodzących z Galicji, dostarcza tekst *Pożywienie ludności wiejskiej na pograniczu polsko-ruskim w końcu XIX wieku* (Lipelt 2018). W pracy wykorzystano ankiety rozesłane przez Napoleona Cybulskiego[4] do wiejskich nauczycieli. Pierwsze pytanie dotyczyło liczby posiłków – jako najlepszego kryterium zamożności danej rodziny, choć liczył się też ich skład i obfitość. W lecie, kiedy dzień pracy trwał dłużej, spożywano od 1 do 5 posiłków, w zimie od 1 do 4 (tamże, s. 125). W diecie dominowały ziemniaki podawane trzy razy dziennie. Wraz z chlebem[5] pieczonym raz w tygodniu oraz potrawami mącznymi stanowiły konieczny wypełniacz, główną dietetyczną masę. Podstawowym źródłem witamin była kiszona w beczkach kapusta, a białka dostarczały rośliny strączkowe. Mięso spożywane poza okresem świąt było luksusem, na który mogli sobie pozwolić tylko najbogatsi chłopi (tamże, s. 134).

Badania przeprowadzone na Kurpiach przed II wojną światową wykazały, że rytm codziennych posiłków był tam stały od prawie 100 lat (Chętnik 1936, s. 72). Na *śmniadanie* jedzono ziemniaki z kwasem buraczanym lub kapuścianym, do tego kaszę lub kluski. Na *obziad* chleb razowy z mlekiem lub herbatą oraz resztki ze *śmniadania*. Na *wieczerzę* (*wiecerzę*, *wziecierzę*) podawano to samo, co na *śmniadanie*: kartofle z kwasem i kaszę z mlekiem. Jednak w opracowaniu etnografa pojawiają się jeszcze dwie nazwy posiłków, kiedy opisuje on pracę kośnika:

[3] Dziś położonych w powiecie mińskim w woj. mazowieckim.

[4] N. Cybulski (1854–1919), polski fizjolog, współodkrywca adrenaliny, twórca krakowskiej szkoły fizjologicznej.

[5] Biedniejsi do ciasta na chleb dodawali gotowane ziemniaki, żeby oszczędzić mąkę.

> Kośnik idzie do pracy o wschodzie słońca, a do śniadania napracuje się za kilku żniwiarzy. Po drodze na łąki zjada „**podśniadanek**" z chleba i kawałka słoniny. (…). Na **podwieczorek** chleb z twarogiem ze śmietaną, mleko zsiadłe z chlebem lub chleb z masłem i serem. Kolacja gorąca w domu o zmierzchu (…) (Chętnik 1936, s. 93).

Można więc przypuszczać, że i tam, w okresie intensywnych prac polowych zwiększano liczbę codziennych posiłków do pięciu.

Współczesna badaczka zwyczajów kulinarnych Lubelszczyzny wymienia z kolei sześć posiłków podawanych przed II wojną światową na lubelskiej wsi: *podśniadanie*, *śniadanie*, *podobiadek*, *obiad*, *podwieczorek* i *kolację*. Pisze też, że ich liczba okresowo ulegała zmianie w zależności od intensywności wykonywanej pracy i stanu zapasów, ale nigdy nie jedzono częściej niż pięć razy dziennie (Tymochowicz 2020, s. 225). W zamożniejszych rodzinach jadano częściej i obficiej, biedacy w okresie przednówka ograniczali się do jednego posiłku w ciągu dnia. Zestaw potraw był skromny i u biednych, i u bogatych, liczba składników używanych do gotowania nie przekraczała 3–4. Dominowały dania z kartofli, kapusty i kaszy. Wygląd potraw i ich smak nie miał znaczenia; miały być sycące (tamże, s. 234).

Jeśli uznać – za socjologami – że wzory jedzenia przyjęte w danej społeczności regulują tryb życia wspólnoty i odbijają jej strukturę (Domański i in. 2015, s. 32), to przedstawienie liczby, nazw i składu posiłków podawanych do połowy XX w. na Warmii i Mazurach może umożliwić dzisiejszym czytelnikom wgląd w życie rodzinne, społeczne i towarzyskie dawnych Warmiaków i Mazurów. Z kolei, na poziomie językowo-semantycznym zbiór gwarowych nazw posiłków, dużo liczniejszy niż w polszczyźnie ogólnej, ilustruje ciekawe interferencje i kontakty międzyjęzykowe, naturalne w tyglu języków i kultur, jaki stanowiła społeczność dawnych Prus Wschodnich.

W nieopublikowanej monografii Haliny Satkiewicz (Satkiewicz 1954, s. 240–245), opartej na materiałach z badań terenowych, pojawia się 15 nazw posiłków (nie licząc kilku wariantów fonetycznych). Są to: *frysztyk*, *śniadanie*, *podpołudnik*, *podobiadek*, *podpołudnie*, *półobiadek*, *przedobiadek*, *drugi frysztyk*, *drugie śniadanie*, *obiad*, *podwieczorek* (*podwieczork*), *kawa*, *kafej*, *wieczerza*, *kolacja* (*kolacyja*). Po uwzględnieniu materiałów pochodzących z tekstów drukowanych: opracowań naukowych, wspomnień, pamiętników, pieśni i słowników lista ta uległa poszerzeniu do 25.

Zebrane z różnych źródeł nazwy posiłków zostaną zaprezentowane w kolejności, w jakiej były spożywane w ciągu dnia.

Nazwy codziennych posiłków w gwarach Warmii i Mazur

Podfrysztyk jako 'pierwsze z trzech śniadań', pierwszy posiłek jedzony o świcie, nie został potwierdzony podczas badań terenowych prowadzonych przez

Doroszewskiego, ale pojawił się w *Dialektach polskich Prus Wschodnich* Kazimierza Nitscha (Nitsch 1954, s. 315). W dołączonym na końcu pracy słowniczku zamieścił on *potfriśtik* i zlokalizował to słowo na Warmii. Niestety, w *Słowniku warmińskim* Wiktora Steffena, wydanym pod koniec XX w. (Steffen 1984) wyraz ten nie został opracowany, nie ma go także we wspomnieniach innych Warmiaków: Walentego Barczewskiego (Barczewski 1923), Michała Lengowskiego (Lengowski 1972), Marii Zientary-Malewskiej (Zientara-Malewska 1988). Nie został zarejestrowany ani w słowniku warszawskim (SW), ani gwarowym (SGP) Karłowicza. *Podfrysztyk* stanowi polsko-niemiecką konstrukcję o czytelnej budowie słowotwórczej, oznaczającą niewielki poranny posiłek spożywany przez ludzi, którzy wstawali do pracy o świcie i dopiero po jej wykonaniu wracali, aby zjeść *frysztyk*. Być może miał on charakter sezonowy, podawano go w okresie intensywnych prac polowych lub gospodarskich. Nitsch nie zamieszcza żadnego przykładu użycia tego słowa w naturalnym kontekście, toteż składu *podfrysztyka* nie znamy.

Frysztyk był powszechną na Warmii i Mazurach nazwą (właściwego, pierwszego) śniadania, zapożyczoną z niemieckiego *Frühstück*. Słowo to w różnych swoich wariantach jest obecne w wielu gwarach polskich, w Wielkopolsce, na Kaszubach, Spiszu, Kujawach i Śląsku; poświadcza je SW i SGP Karłowicza. Według W. Steffena, autora *Słownika warmińskiego*, na Warmii była to jedyna nazwa tego posiłku, gdyż „wyrazu śniadanie nie używano" (Steffen 1984, s. 36). Henryk Koprowski w pracy poświęconej żywności opublikowanej w kompendium *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków* pod red. J. Burszty (Koprowski 1976) podaje, że średniozamożni gospodarze jedli *frysztyk* około 5–6 rano, a składał się nań np. groch z okrasą, kiszona kapusta lub buraki. Zamiast grochu podawano też ziemniaki z tłuszczem albo zupę mleczną zacierkami bądź *muzę* – gęstą zupę z mąki gotowanej na wodzie (tamże, s. 400). M. Zientara-Malewska pisze z kolei, że na Warmii matka podawała dzieciom szykującym się do szkoły *muzę* okraszoną mlekiem lub skwarkami i suchy sitkowy chleb (Zientara-Malewska 1988, s. 63). O zadomowieniu słowa *frysztyk* w gwarze warmińskiej i mazurskiej świadczy pochodny od niego czasownik *frysztykować* 'jeść śniadanie' poświadczony na Warmii i w Mrągowskiem.

Śniadanie to jedno z najstarszych polskich słów, pochodzące od równie starego czasownika śniadać, pierwotnie oznaczającego po prostu 'zjadać'. Gerundialna postać tego czasownika, śniadanie właśnie, była synonimem dzisiejszego *zjadania*, po czym uległa substantywizacji i zaczęła oznaczać 'to, co jest zjadane', a następnie 'to, co jest zjadane jako pierwszy posiłek w ciągu dnia'. *Śniadanie* ma na badanym terenie tylko kilka zapisów. H. Satkiewicz lokalizuje je wyłącznie na terenie Mazur (powiat giżycki, olecki, ełcki i piski; Satkiewicz 1954, s. 240),

co potwierdzałoby przywołane wyżej stwierdzenie W. Steffena, mówiące o tym, że na Warmii tego wyrazu nie używano. Jednak w innych źródłach warmińskich słowo to sporadycznie się pojawia (por. Barczewski 1923, s. 26, 128; Zientara-Malewska 1988, s. 38). W tekstach pieśni zarejestrowano ponadto czasownik *śniadać*. Prawdopodobnie śniadanie było na Warmii i Mazurach wyrazem nowym, którego używali początkowo wyłącznie powojenni osadnicy albo – nieco wcześniej – przedstawiciele miejscowej polskiej elity kulturalnej, posługujący się literacką polszczyzną. To też wyjaśnia sporą liczbę poświadczeń negatywnych w zebranym materiale, które potwierdzają bierną, a nie czynną znajomość leksemu wśród autochtonów, np. *ja nie wiedałam, co jest śniadanie* (Pustniki, pow. mrągowski), *potem zaś śniadanie – to friśtyk łu nas po nasemu* (Myszki, pow. piski), *friśtyk, wy to* [mówicie] *śniodanie* (Gady, pow. olsztyński). Para *fryszтyk* – śniadanie to typowy dla gwar pogranicza dublet synonimiczny, który tworzą nazwa polska i zapożyczona.

Kolejne 12 [!] nazw dotyczy następnego posiłku, jedzonego między śniadaniem a obiadem. W polszczyźnie ogólnej, wspólnoodmianowej jest to po prostu **drugie śniadanie**, potwierdzone na Mazurach tylko raz w powiecie piskim (Satkiewicz 1954, s. 241). To zestawienie z rzadkim na tym terenie polskim wyrazem *śniadanie* ma swój gwarowy odpowiednik: **drugi frysztyk**, zarejestrowany w 7 punktach (tamże, s. 242), mający charakter hybrydy terminologicznej. Jednak wyrazami najbardziej rozpowszechnionymi na Warmii i Mazurach, oznaczającymi ‘posiłek spożywany przed południem’, był **podobiadek**, potwierdzony w SW, SGP i SJPD, oraz **podpołudnik**, notowany przez SW, SGP i *Słownik warmiński* Steffena. Ten typ derywacyjny, polegający na dodaniu formantu *-ek* do wyrażenia przyimkowego oznaczającego porę dnia (tu: *pod obiad*, *pod południe*) pojawia się w nazwach posiłków mazurskich i warmińskich wyjątkowo często. **Przedobiadek** potwierdzony w powiecie szczycieńskim (Satkiewicz 1954, s. 242) i notowany w SJPD jako *rzad.* oraz **przedpołudnik** znany tylko z jednego źródła (Koprowski 1976, s. 399) są kolejnymi przykładami takich konstrukcji. Z kolei **południk**, **południczek** i **podpołudniczek** wywodzą się od słowa *południe*, oznaczającego, zgodnie z etymologią, ‘połowę dnia’, a także, wg poświadczeń SW i SGP Karłowicza – ‘obiad’, czyli ‘posiłek spożywany w połowie dnia’. Do tego znaczenia leksemu *południe* nawiązuje kolejny derywat – **podpołudnie**, zanotowany na badanym terenie 3 razy (Satkiewicz 1954, s. 241), choć jak się przekonamy niżej, na Warmii i Mazurach wyraz *południe* nie był używany na określenie ‘obiadu’. Inną nazwą drugiego śniadania jest zanotowany jednokrotnie w Ostródzkiem **półobiadek** (tamże, s. 242), notowany przez SJPD w odrębnym znaczeniu jako ‘tani, skromny obiad’. Podany w opracowaniu Koprowskiego **podsiadaniec** (Koprowski 1976, s. 399), nigdzie niepotwierdzony w tej postaci, jest być może zapisany z błędem literowym i powinien otrzymać formę **podśniadaniec** (por. Kuźniewski 2002,

s. 63). Ale wówczas winien, zgodnie ze swoją budową słowotwórczą, znaczyć raczej ‘posiłek poprzedzający śniadanie’ (por. notowane w SJPD i SW *podśniadanie*), a nie, jak twierdzą podane źródła, ‘posiłek poprzedzający obiad’[6].

Był to posiłek jadany w bogatszych rodzinach. Przygotowywano go około godz. 10 rano w postaci sitnego chleba z masłem, kiełbasą lub inną wędliną, popijanego kawą zbożową lub mlekiem (Koprowski 1976, s. 400); w czasie żniw jedzono go na polu. Wydaje się, że był tradycyjnie podawany robotnikom najemnym zatrudnionym do prac polowych albo np. budowy domu. Stanowił więc także okazję do krótkiego odpoczynku w trakcie pracy (Zientara-Malewska 1988, s. 39).

Obiad jest ogólnosłowiańską nazwą ‘ciepłego posiłku jedzonego w środku dnia’. Jego etymologia nie jest jasna, może pochodzić od ‘jedzenia do syta’, ‘wspólnego jedzenia’ lub ‘jedzenia w południowej porze odpoczynku’. Na badanym terenie Warmii i Mazur jest to nazwa jedyna i powszechna, jeśli nie liczyć formacji deminutywnych **obiadek**, **obiadzik**, **obiadeczek** występujących w pieśniach lub innych tekstach rymowanych. Nazwa ta również w gwarze warmińskiej i mazurskiej uległa regularnej polisemii, tzn. ma także znaczenie ‘pory dnia’, ‘południa’, bo obiad dzielił dzień pracy na dwie części i był jedzony o godz. 12.00. Stąd liczne zanotowane w *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* zestawienia terminologiczne określające ten punkt na osi czasu: *obiadowa pora*, *obiadniejszy czas*, *obiadowy czas*, *czas obiadu*, a także nieodmienna forma *obiadem* ‘w południe’, utworzona i używana analogicznie do *wieczorem: obhiadem była spchieka* [upał]. Obiadem nazywano też ‘ciepłe potrawy podawane na przyjęciu weselnym’, nierzadko o północy, w przerwie między tańcami. SGP Karłowicza notuje to znaczenie jako pierwsze. Wydaje się więc, że nie pora dnia, ale temperatura podawania tego posiłku i jego kilkudaniowy skład był dla Mazurów i Warmiaków główną cechą semantyczną obiadu.

Obiad był posiłkiem kalorycznym i stosunkowo urozmaiconym. Czasem przybierał postać dania jednogarnkowego, *ajntopfu*, składającego się z gotowanych razem zupy, ziemniaków, warzyw, niekiedy kawałka mięsa. Znacznie częściej był złożony z dwóch dań, tzn. zupy (żuru, kapuśniaku, zupy grochowej lub fasolowej) i ziemniaków lub klusek polanych sosem z dodatkiem kapusty, brukwi lub marchwi (Koprowski 1976, s. 400). Zientara-Malewska wspomina codzienne obiadowe dania na Warmii: kartofle tarte ze słoniną lub masłem, kluski z kapustą okraszone słoniną, zupę grzybową lub owocową, bury, gęsty groch, czerninę z gęsi, *plince* ‘placki’ kartoflane lub pszenne (Zientara-Malewska 1988, s. 63).

[6] W takim też, regularnym znaczeniu ‘niewielkiego posiłku spożywanego p r z e d śniadaniem’, użył słowa **podśniadanek** badacz Kurpiów A. Chętnik we fragmencie cytowanym na początku tego artykułu (s. 428), a także M. Tymochowicz w formie **podśniadanie**, cytowana na s. 428

W bogatszych rodzinach ok. 16 po południu spożywano **podwieczorek**. Słowo to w gwarach Warmii i Mazur ma swoje warianty fonetyczne: *podwieczork*, *podwieczórek*. Jest poświadczone zarówno w słownikach gwarowych, jak i ogólnych. Wykazuje się też podobną jak **obiad** polisemią, oznacza więc również ‘porę tego posiłku, popołudnie, zmierzch’: *jak 4 godzina, to o podjecorku* (Pogubie Średnie, pow. piski). Ponieważ na podwieczorek często podawano kawę, jej nazwa w wyniku metonimicznego przeniesienia znaczeń zaczęła oznaczać także sam ten posiłek. W formach **kawa**, **kafa**, **kafej**, **kafeja** leksemy te notuje w tym znaczeniu *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur.* Co ciekawe, rozpowszechniony na pozostałych ziemiach polskich inny „popołudniowy” napój – herbata – nie posłużył na Warmii i Mazurach do utworzenia metonimicznej nazwy tego posiłku. Herbata, choć znana i używana (por. hasła *herbata*, *herbatka*, *tej*, *teja*), nie była więc, jak kawa, napojem podawanym codziennie o określonej porze dnia. Nienotowane nigdzie – poza dwoma tekstami opracowanymi przez niejęzykoznawców – są formy **podfesperek** (Koprowski 1976, s. 399) oraz **podfesperk** (Kuźniewski 2002, s. 63). Formacje te zdają się naśladować strukturę słowotwórczą *podwieczorka*, ale za podstawę derywacji przyjęto w nich niemiecki *vesper(brot)*, który sam już znaczy ‘podwieczorek’. Nazwy te mają więc charakter polsko-niemieckiej hybrydy ze zdublowanymi elementami semantycznymi.

Był to niewielki posiłek złożony – w skromnym wariancie – z kawałka sitkowego chleba (Zientara-Malewska 1988, s. 52), w bogatszym – z chleba z masłem, miodem lub marmoladą albo porcji ciasta (Koprowski 1976, s. 401). W czasie żniw jedzono go na polu. Niekiedy zapraszano na niego gości – wtedy właśnie przyjmował formę małego poczęstunku, popołudniowego przyjęcia: *kuch* [ciasta] *napsiekli i na kafe zaprosili* (Gardyny, pow. nidzki).

Ostatni posiłek w ciągu dnia nazywano na Warmii i Mazurach **wieczerzą**. Jest to stara prasłowiańska nazwa *wieczornego* posiłku, która w polszczyźnie ogólnej od dawna ma charakter przestarzały lub podniosły (SJPD, USJP). Nazwa ta jest poświadczona na całym terenie Warmii i Mazur. Steffen w swoim *Słowniku warmińskim* pisze, że na Warmii „wyrazu *kolacja* nie używano” (Steffen 1984, s. 181). *Wieczerza* w gwarze warmińskiej i mazurskiej jest uwikłana w związki wyrazowe o charakterze frazeologicznym (*czarna wieczerza*) i terminologicznym (*Pańska Wieczerza*), a funkcjonowała tam nie jako archaizm, ale wyraz neutralny, jedyna i powszechna nazwa wieczornego posiłku. **Kolacja**, znacząca pierwotnie ‘przyjęcie składkowe’, pochodzi od łac. *collatio*, i na terenie Warmii i Mazur jest wyrazem nowym. W źródłach pojawia się w dwóch wariantach (*kolacja*, *kolacyja*) i bywa notowana również na Warmii (Zientara-Malewska 1988, s. 115).

Na wieczerzę jadano *muzę* z mlekiem lub skwarkami, śledzie z chlebem lub ziemniakami, marchew gotowaną na mleku, *plince*, różne rodzaje kasz (Koprowski 1976, s. 401).

Podsumowanie

Trzy główne posiłki na Warmii i Mazurach, jedzone rano, w południe i wieczorem, nazywano *frysztykiem*, *obiadem* i *wieczerzą*. Zarejestrowane na tym terenie ogólnopolskie odpowiedniki dwóch z tych nazw, *śniadanie* i *kolacja*, stanowią prawdopodobnie refleks gwałtownych zmian ludnościowych i kulturowych, które zaszły na Warmii i Mazurach tuż po II wojnie światowej. Pozostałe nazwy posiłków, tworzące zbiór 20 leksemów, wykazują ogromne zróżnicowanie, a także swój fakultatywny charakter: były podawane i jedzone nie przez cały rok i nie we wszystkich rodzinach. Stąd duży zakres synonimii, doraźność, lokalność i familijność tej warstwy słownictwa. Wydaje się, że o ile trzy główne posiłki jedli na Warmii i Mazurach wszyscy, o tyle dwa kolejne, podawane między śniadaniem i obiadem oraz obiadem i kolacją – nie były oczywistością, a tam, gdzie je spożywano, każdy nazywał je po swojemu.

Bibliografia

Baranowski, B., Bartyś J., Sobczak, T. (1979). *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. VI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Barczewski, W. (1923). *Kiermasy na Warmii*, wyd. IV. Olsztyn.

Bystroń, J.St. (1976). *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. II. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Chętnik, A. (1936). *Pożywienie Kurpiów. Jadło i napoje zwykłe, obrzędowe i głodowe*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Domański, H., Karpiński, Z., Przybysz, D., Straczuk, J. (2015). *Wzory jedzenia a struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Doroszewski, W. (1957). *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego. Zeszyt III. Technika ludowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Koprowski, H. (1976). Tradycyjne przetwórstwo żywności. W: J. Burszta (red.), *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kuźniewski, B. (2002). Pożywienie. W: tegoż (red.), *Warmiacy i Mazurzy. Życie ludności wiejskiej w I połowie XIX wieku.* Olsztynek: Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka.

Lengowski, M. (1972). *Na Warmii i w Westfalii. Wspomnienia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „PAX".

Lipelt, R. (2018). Pożywienie ludności wiejskiej na pograniczu polsko-ruskim w końcu XIX wieku. W: J. Adamowski, M. Tymochowicz (red.), *Dziedzictwo kulinarne w kontekstach tradycyjnych i współczesnych* (122–136). Lublin: Muzeum Lubelskie.

Markowski, A. (1992). *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. I–II. Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze".

Nitsch, K. (1954). Dialekty polskie Prus Wschodnich. W: tegoż, *Wybór pism polonistycznych*, t. III. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Satkiewicz, H. (1954). Słownictwo Warmii i Mazur w zakresie kobiecego gospodarstwa domowego (niepublikowana praca magisterska).

Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, t. I–VIII, (1987–2021). Z. Stamirowska, H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, K. Sobolewska (red.). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Instytut Języka Polskiego PAN.

Steffen, W. (1984). *Słownik warmiński.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Tymochowicz, M. (2020). Posiłki kuchni chłopskiej na Lubelszczyźnie. W: J. Adamowski (red.), *Kultura ludowa Lubelszczyzny. Stan –Wartości – Perspektywy.* Lublin: Norbertinum.

Zientara-Malewska, M. (1988). *Wieś nad łąkami*. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze.

Streszczenie

Praca omawia grupę wyrazów nazywających codzienne posiłki w gwarach Warmii i Mazur. Gromadzi i analizuje ok. 25 nazw posiłków, przedstawia ich etymologię, semantykę, budowę słowotwórczą, stopień rozpowszechnienia, regularne przesunięcia znaczeniowe. Podaje przykłady ciekawszych użyć.

Analiza pozwoliła na wyodrębnienie nielicznej grupy nazw trzech posiłków jedzonych przez wszystkich mieszkańców każdego dnia oraz dużo liczniejszą grupę nazw pozostałych dwóch posiłków, której wewnętrzne zróżnicowanie było skutkiem odmiennych warunków materialnych i kulturowych, w jakich żyli dawni Mazurzy i Warmiacy.

SŁOWA KLUCZOWE: gwara warmińska, gwara mazurska, słownictwo kulinarne

KATARZYNA SOBOLEWSKA
Instytut Języka Polskiego
Polska Akademia Nauk
ul. Ratuszowa 11
03-450 Warszawa